GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: **A. Wannowski.**

№ 172. W Piątek dnia 26. Lipca. **1839.**

Wiadomości zagraniczne.

Francya.

Z Paryża, dnia 16. Lipca.

Kuryer francuzki powstaje bardzo na złagodzenie kary Barbèsa. »Ohydzająca kara galerowa, powiada, nie jest ułaskawieniem, ale owszem nową karą, i w istocie nie wiemy, czyliby nie lepiéj było podług zdania Monitora spełnić na winowajcy wyrok zapadły, aniżeli piętnować człowieka, którego życiem udarowano. Łagodność, ocalająca tylko życie z uszczerbkiem honoru, jest śmiercią bez godności. Jakież możemy mieć wyobrażenie o władzy, która, co jedną ręką daje, drugą odbiera; która dobrodziejstw swoich razem żałuje i pragnie. Kara galerowa nie jest karą za polityczne zbrodnie. Byłby to najlepszy środek do zdjęcia z bagno ohydy. W Hiszpanii wysłał rząd pospołu buntowników i złodziei do swych osad. Jakiż ztąd skutek? W Hiszpanii bagno nawet w oczach rycerza przestało być miejscem hańbiącem.« Podobnie przemawia i Dziennik handlowy: »Poczytujemy to za wielkie szczęście, że krew nie płynęła, i oddajemy wszelką sprawiedliwość wzdryganiu się na smutny obraz szubienicy. Żałować jednak należy, że przy czynie łaski wątpliwość zachodzi, czyli tenże jest obostrzeniem lub złagodzeniem zawyrokowanéj kary.«

Mówią tu mocno o nowym projekcie, przełożonym Marszałkowi Gérardowi. Przypomnijmy sobie, że w czasie rozruchów d. 12. i 13. Maja buntownicy do domów prywatnych wpadali i mieszkańców lub domowników tychże zmuszali do wydawania sobie broni, jaką u siebie jako członkowie gwardyi narodowéj mieli. Tym sposobem dostali buntownicy kilka set karabinów. Teraz więc ma wszystka broń być składaną w mieszkaniach Mairów. Każdy gwardzista narodowy otrzyma numer na swoję broń i takową za każdą razą, gdy służbę pełnić będzie, za złożeniem owego numeru ze składu otrzyma.

Donoszą z Tulonu pod d. 11. Lipca: „Z rozkazów Ministra marynarki, wydanych do wszystkich portów, wnosićby należało, że eskadra Admirała Leblanca pod Buenos-Ayresem znacznie wzmocnioną zostanie. Zdaje się, że nasze nieporozumienia z rzeczą pospolitą argentyńską koniecznie wojnę za sobą pociągnąć muszą. Okręt do puszczania bomb „Cyclope« ma być natychmiast znowu uzbrojony; wrócił on dopiero przed kilku dniami z Mexyku, gdzie miał wielki udział w zdobyciu cytadelli San Juan de Ulloa. Podobnież

uzbrajają z nadzwyczajnym pospiechem trzy okręty wojenne »Santi Petri,« »Montebello« i „la Victorieuse,“ przeznaczone na Wschód.“

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 17. Lipca.

Małżonka Markiza Breadalbane z powodu słabości zdrowia miejsce swoje jako Dama honorowa N. Pani opuściła a Lady Sandwich w jéj miejsce nastąpiła. Dama ta wprawdzie z domu whigowskiego Paget, ale parowi torysowskiemu zaślubiona, tak dalece, że teraz pod względem swego sposobu myślenia i wpływu do stronnictwa Torysów się liczy. Gazety torysowskie pochwalają więc to postanowienie N. Pani i twierdzą, że krok ten uczyniła bez zasiągania rady Lorda Melbourne.

Domniemane wczoraj tu nadeszłe wiadomości o nowych zaburzeniach i pożarach w Birminghamie i walce z policyą, nie potwierdziły się. Z przybyłym tu wczoraj wieczorem koleją żelazną cugiem powozów, który z Birminghamu wczoraj o 1. z południa wyjechał, odebraliśmy doniesienie, że pospólstwo aż do téj chwili nowych bezprawi się nie dopuściło, że wszelako dragonia, strzelcy i policyanci przez miasto ciągle patrulują i nadzwyczajne panuje wzburzenie. Przywódzców kartystów Collins i Lovett za daną rękojmią na wolność puszczono. Szkody w Birminghamie zrządzone podają na 30 — 40,000 funt. szt. Kupiec Bourne, któremu cały sklep spalono, szacuje stratę swoję na 10000 funt szt. Pytaniem teraz, kto te straty wynagrodzić ma, czy nowa władza municypalna Birminghamu, czy też Hrabstwo? Obywatelstwo tutejsze wszelką winę zwalając na municypalność, adres do Lorda J. Russella wydało, w którym Mayora i magistrat o opieszałość i naruszenie obowiązku służby publicznéj obwinia i żąda, żeby ich z tego powodu do odpowiedzialności pociągnięto.

Podobnie i w Newcastle i Sunderland niespokojności wzniecone przez kartystów trwa ą ciągle. W Manchestrze walne się odbyło zgromadzenie kartystów, jak powiadają, najliczniejsze z dotychczasowych. Prezes, David Roderts, oznajmił zgromadzonym, iż rząd konwent rozwiązać postanowił, ale deputowani, lubo liczba ich tak się uszczupliła, że obowiązkom swoim podołać nie mogą, jednakże uchwalili działać, dopóki tylko 6 ich się pozostanie. Jeżeli rząd przez aresztowania członków konwentu konwent sam znieść zamyśla, to się bardzo myli; bo jeżeli reprezentantów ludu uwięzią, lud innych w miejsce ich mianować będzie. — Zgromadzenie rozeszło się o 10. godz. i maszerowało w procesyi przez miasto, nie dopuszczając się jednak żadnych zdrożności. — Nawet w Londynie samym i okolicach kartyści się krzątają. W sobotę zgromadziło się wielu członków konwentu narodowego w Fleetstreet, aby oznaczyć dzień, w którymby święty tydzień próżnowania dla pospólstwa zacząć się miał.

W wydziale spraw zewnętrznych d. 13. m. b. przez Konstantynopol wiadomości z Indyi Wschodnich nadeszły, stósownie do których (jak już donieśliśmy) wojsko angielskie do Kandaharu weszło a Dost Mohamed na korzyść Szacha Sudschah z rządu w Kabulu się złożył. — Nadeszłe lądem gazety z Bombaju z d. 18. Maja wspominają o potyczce, zaszłéj między mieszkańcami Kandaharu i brygadą angielską, w skutek któréj Anglicy 9 dział zdobyć mieli. — Z Lahore z d. 29. Kwietnia donoszą, że Rundschit Singh co chwila śmierci wygląda; powierzył się teraz niemieckiemu homeopatowi. Herat jeszcze nie oblężony. — Miasto Ranguhn d. 23. Marca straszne nawiedziło trzęsienie ziemi; znaczna część miasta zburzona, wiele domów się zawaliło, mnóstwo ludzi pod gruzami okropną zginęło śmiercią. Wszakże więcéj jeszcze ucierpiało miasto stołeczne Birmanów, Ava. Stary zamek zawalił się, ani jeden dom murowany burzy się oprzeć nie mógł a ziemia w wielu miejscach pokazuje szerokie przepaście, które się więcéj nie schodzą. — Dzisiejszy Globe (gazeta ministeryalna), zrzeczenie się Dost Mohameda i zdobycie Kandaharu za nader ważne zdarzenia poczytuje, twierdząc, że upadek Dost Mohameda innych, podobnie wiarołomnych i do wojny z Anglią gotujących się władzców odstraszy i że wszyscy aby podobnéj karze nie uledz, przed potęgą oręża Angielskiego się upokorzą. Zdaniem gazety téj wojnę w Indyach obecnie za ukończoną poczytywać można.

H i s z p a n i a.

Morning Chronicle zawiera list swego korespondenta z Madrytu z dn. 6. Lipca, w którym między innemi wyrażono: „Gazeta dworska ciągle umieszcza wyjątki z przejętych listów karolistowskich. Dziś umieściła dwa listy do Don Carlosa i Ariasa Teijeiry, byłego Ministra Don Carlosa, który w czasie tracenia tylu osób w Estelli na rozkaz Marotty, uciekł. Okazuje się z nich, że Don Carlos w porozumieniu z Cabrerą zostaje, Marotty nienawidzi i o usunięciu go jako zdrajcy zamyśla. Listy te przesłane być miały na ręce Ministra skarbu, Mareo del Porst, posiadającego całe zaufanie Don Carlosa. — W liście Cabrery czytamy: „Przyjaciel mój Teijeiro zawiadomił mię o wszystkiém. Serce się kraje na wiadomość o haniebném obejściu się z go-

dnym Xięciem i cieszy mnie, żem się od mego przyjaciela dowiedział o woli W. K. Mci, od której całkiem zależę. Mogę także W. K. Mość zapewnić, że w zostających pod mojém dowództwem szeregach nie ma przeniewierczych żołnierzy; tych, którym zaufać nie można było, już oddaliłem, a resztu pała tylko żądzą wywalczenia należącego się słusznie W. K. M. tronu bez ustąpienia w czémkolwiek roszczeniu nieprzyjaciół naszych i chęcią przywrócenia pokoju naszéj nieszczęśliwéj ojczyznie.« Zwracając się zaś do niewoli, w jakiéj Don Carlos u Marotty zostaje, powiada: „Gdybym miał otrzymać rozkaz, niezgodny w czémkolwiek z wolą W. K. M. nieposłusznym mu będę aż do osobistego polecenia z strony W. K. M. Teraz działam całkiem w porozumieniu z Hrabią d'Espana i w razie potrzeby posiłkować go będę w jego obrotach wojennych." Nareszcie tak list swój kończy: »Naj. Panie! Nie chcę W. K. M. dłużéj zatrudniać, ale powtórzyć muszę, że nie masz wierniejszego odemnie poddanego, i że armia moja ma dosyć bagnetów do zapewnienia W. K. M. wolnego spełnienia Jego królewskiéj woli i zabezpieczenia Go od każdego zamachu nieprzyjacielskiego, bo przy pomocy Boga, w którym ciągle nadzieję pokładam, potrafię niezadługo W. K. M. do Madrytu odprowadzić, gdzie wolny od trosk obecnych spokojnie i bezpiecznie praw władzcy używać będziesz.« Teijeiro zawiadamia Don Carlosa, że przebrany jako kataloński Karolista do Cabrery przybył, i tego za najwierniejszego zwolennika Don Carlosa poczytuje. »Jedność zasad, powiada, stanowi podstawę naszéj zobopolnéj przyjaźni i pod jego rozkazem chętnie jako prosty żołnierz walczyć będę.«

Z nad granicy hiszpańskiéj.

Morning Chronicle otrzymała następujące doniesienie z San Sebastyanu z dn. 4. Lipca: »Dziś rano nadeszła tu wiadomość, że Karoliści działa swoje z amunicyą i innemi zapasami z Andoainu i kilku innych punktów cofnęli, i do Nawarry odprowadzili, gdzie je albo w saméj Estelli, albo w okolicy tejże ustawić zamyślają. Karoliści bowiem są przekonani, że teraźniejsze działanie Espartery i odgrażanie oddawna z strony jego, że na Durangę uderzy, mają tylko na celu zakrycie prawdziwego planu, i że tylko na przybycie Don Diegi Leona na pewne oznaczone miejsce oczekuje, aby nagle na Estellę uderzyć. — Obrady w francuzkiéj Izbie deputowanych nad silniejszém popieraniem sprawy Krystynistów mocno Karolistów zmieszały i wszelkich używają sposobów, aby się lud po prowincyach o nich nie dowiedział. — Maroto miał oświadczyć, że jest dostatecznie przygotowany do bronienia gościnca między Orduną a Bilbaą, i że żołnierze jego postanowili bronić miasta Arety do ostatniego. — Pułkownik Clabana, hetmaniący pułkowi „Gerona," mianowany został Brygadyerem i jako Szef sztabu głównego armii aragońskiéj towarzyszyć będzie Generałowi O'Donnellowi.«

Serbia.

Z Semlina, dnia 7. Lipca.

(*Gaz. Powsz.*) — Xiążę Miłosz, przebywający obecnie w dobrach swoich na Wołoszczyznie, przeciw przymusowéj abdykacyi swojéj d. 27. Czerwca uroczystą wydał protestacyą, twierdząc, że go do zrzeczenia się zniewolono odgrażając mu pozbawieniem go życia. Jeden egzemplarz protestacyi téj odesłał do Petersburga a drugi do Konstantynopola. W piśmie dołączoném do rządu rossyjskiego gorzko się Xiążę żali na Konsula rossyjskiego, którego Cesarz Mikołaj ostatniemi czasy wynagradzając jego znakomite zasługi Generalnym Konsulem mianował.

Turcya.

Gazeta Lipska zawiera następujące prywatne doniesienie z Konstantynopola z dnia 3. Lipca o stanie rzeczy w tamtejszéj stolicy: «Panujący teraz Sułtan Abdul Medszyd zostawał aż na kilka dni przed śmiercią ojca swego pod dozorem swéj matki, teraźniejszéj Sułtanowéj Walidy, która zawsze wielki wpływ na umysł syna swego wywierała. Dopiero na trzy miesiące przed śmiercią swoją rozkazał Sułtan urządzić pałac jeden w bliskości pałacu Mustafy Nurego Efendego przy Begler-Bei, aby tamże swego Następcę tronu umieścić. Jest on bardzo nieśmiały, łagodnego charakteru i słabowity. Zasługuje to w istocie na uwagę, że pozostałe dotąd przy życiu dzieci zmarłego Sułtana, t. j. panujący teraz Sułtan, brat jego Nizamudin i cztery Sułtanki, Saliha, małżonka Halila Baszy, Hadidie, Adile i Kairéé, z jednéj pochodzą matki. Sułtan Mahmud miał około 500 kobiet w swoim haremie, ale w ścisłém znaczeniu jednę tylko małżonkę, t. j. Ormiankę, u któréj doznawał słodyczy domowego pożycia podług wyobrażeń europejskich. Onato wezwała do swego haremu ormiańską zakonnicę Maryą, gdy teraźniejszy Sułtan był bez nadziei życia. Brat sułtański Nizamudin także od 2ch tygodni od swéj matki oddalony i w wspomnianym wyżéj pałacu umieszczony został.

Zaraz po śmierci Sułtana Mahmuda zebrał się dywan i za nieustający ogłosił. Dnia 2go zawiadomiono urzędownie Ciało dyplomatyczne, że rząd nowego Sułtana we wszystkiém w duchu zmarłego postępować będzie. Po-

lityka postępu ożywia wszystkich członków dywanu, i ci nie różnią się bynajmniéj w zdaniu swojém o dalszym toku postępowania pod względem wewnętrznego i zewnętrznego pytania. Są to słowa Ministra spraw zagranicznych, Nurego Efendego, który zarazem dodał, że Porta jest gotowa pojednać się z Mehmedem Alim i dla tego wydała rozkazy, aby armia ottomańska kroków nieprzyjacielskich i na lądzie i na morzu zaniechała. Europa przyznać jednak musi, że *Status quo* byłby Turcyą o zgubę przyprawił. Dziś zaproszono Ministrów europejskich wielkich mocarstw na obrady z Ministrami tureckimi do pałacu Porty. Wiadomo już, że pośrednictwo swoje ofiarowali i spodziewać się trzeba, że pytanie wschodnie w dobry załatwione będzie sposób. Rossya nie zechce się podobno teraz temu europejskiemu pośrednictwu sprzeciwiać. Sprawy takowe w stolicy zwracają uwagę wszystkich na siebie i o armii Hafiza Baszy nikt nawet nie pomyśli. — W Syryi podobno groźne powstanie wybuchło, jak listy z d. 21. Czerwca opiewają.«

Gazeta Powszechna donosi w piśmie jedném z Dalmacyi z d. 1. Lipca o utarczkach między Albańczykami a Czarnohórcami. Pierwsi z nich wpadli pod przewodnictwem Bahira Beja do kraju Czarnohórców, pola tych bitnych górali spustoszyli i przeszło 30 domów w perzynę obrócili. Czarnohórcy w dwóch utarczkach porażeni i zmuszeni zostali cofnąć się na wszystkich punktach; ale w trzeciéj dość znacznéj walce zadali Turkom przeważną klęskę; odebrali im 3 chorągwie i do haniebnego zmusili odwrotu. Około 400 Albańczyków okryło trupami swemi pobojowisko. Między poległymi znajduje się także sam wódz Bahir Bej. Czarnohórcy utracili w zabitych 50 ludzi i 3 kobiety.

W piśmie z Konstantynopola z dn. 3. Lipca, umieszczoném w Gazecie Powszechnéj, wyrażono: »Najważniejszym zaiste wypadkiem jest zdaniem naszém to, że Porta dzisiaj Reprezentantom czterech mocarstw oświadczyła, iż Basza Egiptu powinien z Tarsus, Adany i Syryi ustąpić, oraz wszelkich pretensyi do zajętych na wybrzeżu arabskiém morza Czerwonego przez Egipcyan punktów, między którémi miasta święte przedewszystkiém wymieniono, jako też do całéj Arabii uroczyście się wyrzec i tylko na posiadaniu Egiptu i okolic zaprzestać. Natenczas Mehmed Ali i syn jego wysoką łaskę Sułtana na nowo pozyskają. Sułtan oraz gotów, lubo nie niepodległość, to jednak dziedziczność tych krain (t. j. Egiptu z okolicami) rodzinie Mehmeda Alego w sposób istniejących w Mezopotamii dziedzicznych Sułtanatów zapewnić i przyznać.« — Wspomniana gazeta dołącza jeszcze uwagę: «Inne pismo z Konstantynopola twierdzi, że Mehmed Ali choć nie Panem, to jednak tymczasowym Baszą Syryi uznany zostanie.«

Z Konstantynopola, dnia 8. Lipca.

Gazeta Vossa zawiera następujące niby to nadzwyczajną drogą doszłe wiadomości: Wbrew rozkazom rządu, Kapudan Basza z całą flottą swoją pod żagle wyszedł, aby Mehmedowi Alemu usługi swoje ofiarować. Obie eskadry chcą natychmiast do Dardanellów wrócić, aby nowe z nieprzyjaciół Mehmeda Alego złożone Ministeryum obalić.

Z Syryi otrzymaliśmy wiadomość, że przed nadejściem rozkazu rządowego, aby kroków nieprzyjacielskich zaniechać, armia turecka egipskiéj wielką wydała bitwę, w któréj Ibrahim Basza zupełne odniósł zwycięztwo.

Podaje się niniejszém do publicznéj wiadomości, że naddzierzawca August Krieger z Bogdanowa i Zofia Matylda Harnecker z Berlina, kontraktem przedślubnym z dn. 14. Marca roku bieżącego wspólność majątku i dorobku wyłączyli.

Rogoźno, dnia 19. Czerwca 1839.

Król. Pruski Sąd Ziemsko-miejski.

Kurs papierów i pieniędzy giełdy Berlińskiéj.

Dnia 23. *Lipca* 1839.	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami	Na pr. kurant gotowizną
Obligi długu państwa	4	$103\frac{1}{12}$	$103\frac{5}{12}$
Pr. ang. obligacye 1830. . . .	4	$103\frac{1}{3}$	$102\frac{5}{6}$
Obligi premiów handlu morsk.	—	70	$69\frac{1}{2}$
Obligi Kurmarchii z bież. kup.	4	—	$102\frac{1}{2}$
Obligi tymcz. Nowéj Marchii dt.	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{1}{2}$	102
Berlińskie obligacye miejskie .	4	—	$103\frac{3}{4}$
Królewieckie dito . .	4	—	—
Elbląskie dito . .	$4\frac{1}{2}$	—	100
Gdańskie dito w T.	—	$47\frac{1}{2}$	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne .	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{7}{12}$	$102\frac{1}{12}$
Listy zast. W. X. Poznańskiego .	4	—	$104\frac{3}{4}$
Wschodnio-Pr. listy zastawne .	$3\frac{1}{2}$	—	$102\frac{1}{12}$
Pomorskie dito . .	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{7}{12}$	$103\frac{1}{12}$
Kur- i Nowomarch. dito . .	$3\frac{1}{2}$	—	$103\frac{1}{8}$
Szląskie dito . .	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{1}{8}$	$102\frac{5}{8}$
Obl. zaległ. kap. i prC. Kur- i Nowéj-Marchii	—	96	—
Złoto al marco	—	215	214
Nowe dukaty	—	$18\frac{1}{2}$	—
Frydrychsdory	—	$13\frac{1}{2}$	13
Inne monety złote po 5 talarów .	—	$12\frac{3}{4}$	$12\frac{5}{6}$
Disconto	—	3	4